

Stan wyjątkowy jako formuła przestrzenna. Amerykańskie więzienie w Abu Ghraib w kontekście filozofii prawa Carla Schmitta

The State of Emergency as a Spatial Form. American Prison in Abu Ghraib in the Context of Carl Schmitt's Philosophy of Law

The author attempts to analyze the legal situation of the American prison in Abu Ghraib through the prism of the philosophy of law developed by Carl Schmitt. According to the author Schmitt's philosophy of law is the right one since Schmitt treats law as assigned to particular geographical territory. He also analyzes the institution of an unlawful combatant as an implementation of the partisan concept developed by Schmitt.

Wojciech Engelking

*Magister prawa
Uniwersytet Warszawski*

ORCID - 0000-0002-4816-9193

Słowa kluczowe:
Carl Schmitt, Abu Ghraib, decyzyjizm

Keywords:
Carl Schmitt, Abu Ghraib, decisionism

<https://doi.org/10.36128/priw.vi31.51>

1. Wprowadzenie

Teza, jakoby tym modelem prawnym, przy pomocy którego najbardziej adekwatnie opisać można amerykańską reakcję na ataki z 11 września 2001 r., była decyzyjonistyczna filozofia prawa i polityki Carla Schmitta, urosła w ostatniej dekadzie do chętnie powtarzanego szlagwortu¹. W analizie

1 Zob.: Jason Ralph, „The laws of war and the state of the American exception” *Review of International Studies*, nr 35 (2009): 631; Davis Abraham, „The Bush Regime from Elections to Detentions: A Moral Economy of Carl Schmitt and Human Rights” *University of Miami Law Review*, nr 249 (2008): 258; Claus Offe, „Rekonstruk-

przyznających prezydentowi Stanów Zjednoczonych nieograniczone kompetencjami legislacyjnej i władzy sądowniczej prerogatywy aktów prawnych (w rodzaju PATRIOT Act czy Authorization for Use of Military Force) wielu badaczy zwykło posługiwać się schmittiańską kategorią suwerena – tego, który decyduje o stanie wyjątkowym. Opisany przez Schmitta w *Teologii politycznej* suweren miał być figurą, przez pryzmat której najlepiej zobaczyć można nową pozycję prezydenta w amerykańskim systemie, w którym to „podobnie jak schmittiański suweren posiada on absolutną władzę do identyfikowania i powstrzymywania zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego”².

Nie można nie zauważyć, że tego rodzaju sposób opisu czerpie jedynie z wczesnej, decyzyjonistycznej myśli Carla Schmitta – czy też, by posłużyć się periodyzacją dzieła filozofa z Plettenbergu autorstwa Monserat Herrero, z tych jego prac, które powstały w okresie ducha politycznego, czyli w latach 1920-1932³. Za cechy spajające prace niemieckiego filozofa z owego czasu należy uznać, po pierwsze, biorące się z polemiki z myśleniem liberalnym i normatywistycznym przekonanie o podporządkowaniu prawa polityce, po drugie ujmowanie tej ostatniej jako nieodmiennie powiązanej z czynnikiem osobowym: tego, który decyduje, a jego decyzja wynika z normatywnej pustki i oceny sytuacji egzystencjalnej, w jakiej się znalazł. Tymczasem dzieła autora *Teologii politycznej* powstałe w owym okresie spotkały się z szeroko zakrojoną krytyką mu współczesnych, którą Carl Schmitt przyjął i niedługo później, bo w połowie lat trzydziestych XX w., w dość radykalny sposób przeformułował swój sposób myślenia, w artykule *O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa* z 1936 r. stwierdzając nawet, że „decyzyjonista powinien przejść do historii”⁴. Swoją nową filozofią polityki i prawa uczynił wówczas inspirowany myślą francuskiego administratywisty Maurice’a Hauriou instytucjonalizm, nazywany przezeń myśleniem według konkretnego porządku.

W przywoływanym tekście z 1936 r. próżno szukać informacji, czym ów konkretny porządek miałby być; jednym słowem – do jakiej konkretności Carl Schmitt się odnosi. Odpowiedź na to pytanie przynoszą dopiero trzy prace autora *Teologii politycznej* z drugiej połowy lat trzydziestych,

tion oder Dekonstruktion des ‘Westens’”, [w:] *Souveränität, Recht, Moral: die Grundlagen politischer Gemeinschaft*, red. Claus Offe (Frankfurt: Campus Verlag, 2007), 189.

- 2 Evan Criddle, Evan Fox-Decent, *Fiduciaries of Humanity. How International Law Constitutes Authority* (Oxford: Oxford University Press 2016), 144.
- 3 Montserrat Herrero, *The Political Discourse of Carl Schmitt. A Mystic of Order* (London-New York: Rowman & Littlefield 2015), 10.
- 4 Carl Schmitt, „O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa”, przeł. Jerzy Zajadło, [w:] Jerzy Zajadło, *Schmitt* (Sopot: Wydawnictwo Arche, 2016), 69.

pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych, do których będę się najczęściej w niniejszym tekście odwoływał: *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym*, *Teoria partyzanta* oraz *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*. W nich Schmitt, w okresie ducha politycznego niezainteresowany problematyką prawa międzynarodowego, stawia to ostatnie w centrum swojego namysłu, a konkretny porządek, o który wnosił w 1936 r., przyjmuje wymiar porządku geograficznego. Nie znaczy to jednak – jak twierdzi na przykład Jerzy Zajadło – że w ten sposób Schmitt, wcześniej poświęcający swoją uwagę sytuacjom anomicznym, wyjątku od normy, zwraca się ku normalności⁵. Wręcz przeciwnie: badając przemiany prawa międzynarodowego wynikające z przemian myślenia o przestrzeni ziemskiej w związku z, po pierwsze, poszerzaniem wiedzy o tejsze, po drugie zaś, z nowych sposobów czynienia sobie przez człowieka jej poddaną, Schmitt zdaje sobie sprawę, że bada je w szczególnych okolicznościach: tworzenia się nowego porządku międzynarodowego, w którym powstają instytucje wcześniej nieznanne, a dotychczasowe – między innymi stan wyjątkowy – przyjmują nowe, szczególnie pod względem przestrzennym, oblicze.

Owa późna schmittiańska filozofia polityki i prawa, z umieszczonym w centrum namysłu powiązaniem prawa z terytorium geograficznym i wyobrażeniem o nim, zdaje mi się najbardziej adekwatnym modelem do analizy tego wątku tzw. amerykańskiej wojny z terrorem, do którego narzędzia pochodzące z decyzyonistycznej myśli Carla Schmitta są niewystarczające. Mam tu na myśli, po pierwsze, problematykę lokowanych poza granicami USA więzień takich jak Guantánamo i Abu Ghraib, po drugie zaś: status prawny umieszczonych w tych ostatnich więźniów, przez administrację George'a W. Busha określonych jako *unlawful combatants* i niecieszących się prawami przysługującymi jeńcom wojennym. Należy zaznaczyć, że nie będę się starał udowodnić, jakoby amerykańskie rozwiązania prawne dotyczące owej problematyki były wprost inspirowane myślą Schmitta – takie przekonanie, jak twierdzi Alain de Benoist, dominuje w niektórych kręgach badaczy⁶. Moim celem jest zastosowanie schmittiańskiego języka do ich analizy. Toteż wpierv opiszę, w jaki sposób pozbawienie *unlawful combatants* prawnej ochrony realizuje postulaty z *Teorii partyzanta*; następnie przejdę do Schmitta koncepcji przemian *nomos* i związanego z nią w XVI w. wypchnięcia stanu wyjątkowego poza granice Europy; później zastosuję ten model do opisanego losów więzienia w Abu Ghraib jako miejsca, w którym schmittiański stan wyjątkowy zyskał wymiar przestrzenny. Tekst zwińczy próba opisanego działań USA jako Rzeszy, zgodnie ze wskazaniem Schmitta z *Nomосу ziemi*.

5 Jerzy Zajadło, „Filozofia (teoria) prawa Carla Schmitta?” *Przegląd Sejmowy*, nr 4 (2016): 85.

6 Alain de Benoist, *Carl Schmitt today. Terrorism, „just” war, and the state of emergency*, przeł. A. Jacob (London: Arktos, 2013), 11.

2. *Unlawful combatant* a schmittiański partyzant

„Przebywający w Guantánamo nie mają statusu więźniów wojennych, nie mają właściwie żadnego statusu prawnego. Są tylko obiektem i ofiarą nagiej siły: pod względem prawnym w ogóle nie istnieją” – stwierdził Giorgio Agamben⁷. Zdanie włoskiego filozofa, wskazującego na schmittiańskie inklinacje w polityce Stanów Zjednoczonych jeszcze przed rozpoczęciem tzw. wojny z terrorem (m. in. na problematykę paszportów biometrycznych), stoi na kontrze do oficjalnego stanowiska Białego Domu w tej sprawie: w 2005 r. administracja George’a W. Busha wydała oficjalny dokument, w którym stwierdzono, że choć pojmanym żołnierzom Al-Kaidy i Talibanu nie przysługuje status jeńców wojennych, to cieszą się oni innym statusem: *unlawful combatants*. Ponadto, Biały Dom obiecał „traktować wszystkie jednostki osadzone w Guantánamo w sposób humanitarny i, w odpowiednim zakresie i z koniecznością, w sposób zgodny z zasadami Trzeciej Konwencji genewskiej z 1949 r.”⁸.

Jako podstawę prawną przyznania im tego rodzaju statusu wskazano wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Ex parte Quirin* z 1942 r., dotyczącej ośmiu sabotażystów, wysłanych przez III Rzeszę do USA. Sabotażyści sądzeni byli przed wojskowym trybunałem, którego właściwość Sąd Najwyższy USA rozpoznał po fakcie, iż nie byli oni jeńcami wojennymi, lecz właśnie *unlawful combatants*, ponieważ ich czyny (szpiegostwo, dążenie do niszczenia mienia) sprawiły, że ich zasadzająca się na wojennym konflikcie wrogość wobec USA była niezgodna z prawem⁹. Podobnie, zdaniem administracji George’a W. Busha, miały się sprawy z żołnierzami Al-Kaidy, która – zdaniem ówczesnego sekretarza Departamentu Obrony, Donalda Rumsfelda - „nie jest państwem. Nie zachowuje się jak armia. Jej członkowie nie noszą mundurów. Nie mają znaków rozpoznawczych. Nie noszą jawnie broni”¹⁰. Dlatego też, na mocy Presidential Military Order: *Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism* mogli oni być „zatrzymani, a potem sądzeni przez trybunały wojskowe za naruszenie

7 Giorgio Agamben, Ulrich Raulff, „An Interview with Giorgio Agamben” *German Law Journal*, nr 5 (2004): 611.

8 *White House Fact Sheet. Status of Detainees at Guantánamo*.
<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/02/20020207-13.html>,
 [dostęp: 13.08.2019].

9 *Ex parte Quirin*, 317 U.S. 1 (1942).

10 Zob.: Lawrence Azubuike, „Status of Taliban and Al Qaeda Soldiers: Another Viewpoint” *Connecticut Journal of International Law*, Vol. 19 (2003): 185.

przepisów wojennych i innych obowiązujących przepisów”¹¹. Kluczową sprawą jest tu właśnie wskazanie trybunałów wojskowych jako posiadających właściwość do sądenia zatrzymanych, która to w wypadku przyznania im statusu jeńców wojennych byłaby udziałem sądów cywilnych.

Institucja *unlawful combatants* interesująco wygląda na tle uregulowań czterech Konwencji genewskich z 1949 r. i dwóch Protokołów dodatkowych do nich z 1977 r., w myśl których to, jak przypomina René Värk, „każda osoba znajdująca się w rękach wroga musi posiadać status na mocy prawa międzynarodowego – albo jeńca wojennego, albo też cywila. Nie ma statusu pośredniego: nikt w rękach wroga nie może być poza prawem”¹². I chociaż członkowie Al-Kaidy nie spełniali wszystkich wskazujących cechy, jakie musi posiadać jednostka, by została uznana za jeńca wojennego zapisów ratyfikowanej przez Stany Zjednoczone konwencji z 1949 r. (m.in. obowiązku noszenia widocznego z oddali znaku, po których można ich było rozpoznać, otwartego noszenia broni, prowadzenia operacji wojennych zgodnie z wojennym prawem i obyczajem), należy zauważyć, że Protokół pierwszy do teŝe (przez USA nieratyfikowany) rozszerzał ochronę prawną związaną ze statusem jeńca wojennego także na tych, którzy znaleźli się w sytuacjach konfliktów zbrojnych „w których ludy walczą przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciw reŝimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych (...)”¹³. Celem Protokołu pierwszego – twierdzi William Scheuerman – było umieszczenie pod parasolem ochrony prawnej takiej, jak ta przysługująca regularnym żołnierzom, bojowników nieregularnych (stawiając im wymóg noszenia broni na widoku)¹⁴. I chociaż, jak przypomina Ingrid Detter¹⁵, taka ochrona nie obejmowała terrorystów, nie wszystkich uznanych przez administrację George’a W. Busha za *unlawful combatants* można uznać za wypełniających

-
- 11 *Presidential Military Order: Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism*. <https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2001/11/20011113-27.html>, [dostęp: 14.08.2019].
 - 12 René Värk, „The Status and Protection of Unlawful Combatants” *Juridica International*, nr 10 (2005): 191-192.
 - 13 *Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 24 października 1970 r.* <http://www.grocius.edu.pl/Documents/dekl2625.html>, [dostęp: 6.07.2018].
 - 14 William Scheuerman, „Carl Schmitt and the Road to Abu Ghraib” *Constellations*, t. XII (2006): 115.
 - 15 Ingrid Detter, *Law of War* (Burlington: Ashgate, 2013), 116.

znamiona prowadzących działalność terrorystyczną wedle definicji U.S. Code of Federal Regulations¹⁶.

Nie będąc terrorystą, cywilem ani jeńcem wojennym *unlawful combatant* pozostawał za rządów administracji George'a W. Busha instytucją w niewielkim stopniu unormowaną; na mocy Military Commissions Act of 2006 w tytule 10. U.S. Code umieszczono jego definicję, jednak pozostawała ona jedynym uregulowaniem tej instytucji¹⁷. Ten specyficzny brak unormowania chciałbym tu uznać nie za przeoczenie ustawodawcy, lecz istotną, dystrynktywną cechę *unlawful combatant*, która świadczy o jego politycznym statusie, który, używając idiolektu Carla Schmitta, należałoby określić jako status partyzanta.

Autor *Teologii politycznej* zainteresował się tą instytucją na początku lat 60. XX w.; widział w niej moment, w którym, na skutek zetknięcia z regularną armią ludu, „przedobywatelskiego, ponadprzemysłowego i przekonwencyjonalnego (...) otwierają się nowe przestrzenie wojny, powstaje nowa teoria jej prowadzenia i nowa nauka o wojnie i polityce”¹⁸. W opublikowanej w 1963 r. pracy, opisując historię wojen partyzanckich (od antynapoleońskiej *guerilli*, przez opór pokazany Francuzom w 1812 r. przez rosyjskich chłopów, zdobycie władzy przez Mao Zedonga po Organisation de l'Armée Secrète i generała Raoula Salana) starał się, jak twierdzi Rodolphe Gasché, nie pokazać rozmaite inkarnacje instytucji partyzanta w historii Zachodu, lecz raczej stworzyć z jej wcieleń polityczną figurę, poprzez wyciągnięcie cech, które łączą partyzantów wszystkich epok¹⁹.

Te cechy to dla Schmitta: telluryczny charakter – partyzanci związani są z ziemią, na której i o którą walczą. Prowadzone przez nich działania są ograniczone terytorialnie tym, co chcą ochronić. Po drugie, partyzanci są

16 Który to stanowi, iż terroryzm to „niezgodne z prawem użycie siły i przemocy wobec osób lub mienia w celu zastraszenia lub przymuszenia rządu, ludności cywilnej lub jakiegokolwiek ich części, w celu realizacji celów politycznych lub społecznych”. 28 C.F.R. Section 0.85.

17 „Osoba, która brała udział w działaniach wojennych lub która celowo i materialnie wspierała działania wojenne przeciwko Stanom Zjednoczonym (...), która nie jest legalnym bojownikiem (w co włącza się osoba należąca do Talibanu, Al-Kaidy lub powiązanych sił)”. Chapter 47A of Title 10 U.S. Code (stan prawny na 17 października 2006 r.), 948(a)(1), (2) & (3).

18 Carl Schmitt, *Teoria partyzanta. Uwagi na marginesie „Pojęcia polityczności”*, przeł. B. Cymbrowski (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017), 23.

19 Rodolpho Gasché, „The partisan and the philosopher” *CR: The New Centennial Review*, nr 4 (2004): 12. Por.: C. Strathausen, „Myth or Knowledge?” *Télos*, nr 153 (2010): 22.

bardziej mobilni od żołnierzy: potrafią się przemieszczać szybko i atakować z zaskoczenia, co umożliwi im przetrwanie wśród posiadających zaawansowaną technicznie broń przeciwników. Mobilność, według filozofa z Plettenbergu, związana jest z faktem, iż partyzant znakomicie zna przestrzeń, na której prowadzona jest walka, bowiem zależy od pomocy mieszkańców tej przestrzeni; na samym początku rozwoju walk partyzanckich zresztą partyzant sam był po prostu miejscowym wieśniakiem. Po trzecie, partyzanci nie zakładają mundurów i nie noszą publicznie broni.

Schmitt, oczywiście, pisał swoją rozprawę w warunkach prawnych Konwencji Genewskich z 1949 r., w ramach której, jak pisze Marcus Schulzke, reprezentowane przez partyzantów odejście od „konwencji regularnej wojny odróżniało partyzantów od żołnierzy i prowadziło ich przeciwników do klasyfikacji partyzantów raczej jako kryminalistów, niżli regularnych aktorów sceny politycznej”²⁰. I chociaż filozof z Plettenbergu wymienia w *Teorii partyzanta* czwartą cechę partyzanta odróżniającą go od kryminalisty (polityczne zaangażowanie), nie czyni tego celem zgłoszenia postulatu *de lege ferenda*, aby to zmienić, przyznając partyzantowi taką ochronę prawną, jaką już po publikacji *Teorii partyzanta* objął go Protokół I z 1977 roku. Przeciwnie: jak pisze William Scheuerman, Schmitt twierdzi, że prawne uregulowanie instytucji partyzanta „przyczynia się do podkopania tradycyjnego systemu i jego tradycyjnego prawnego opisanie. (...) pomysł, by nieregularnych kombatanów regulować zwykłym prawem musi upaść; opiera się bowiem na błędnej u zarania próbie pogodzenia nieprzystających do siebie porządków”²¹.

W tym miejscu należy zadać pytanie, o jakich porządkach mówi Carl Schmitt. Podpowiedzi udziela czytelnikowi podtytuł *Teorii partyzanta*, odnoszący się do tekstu Schmitta z 1927 r. (a więc z czasów decyzyonistycznych), tj. *Pojęcia polityczności*. W tym tekście filozof z Plettenbergu zdefiniował tytułowe pojęcie jako zasadzające się na fundamentalnej różnicy pomiędzy przyjacielem a wrogiem, jako moment, w którym polityczność się najdonioślej uwidocznia, mając stan ekstraordynaryjny: „polityczna jest zawsze ta zbiorowość, która tworzy się w wyniku sytuacji wyjątkowej”²². Ta ostatnia zaś, twierdził, jest z kolei, na podobieństwo teologicznego cudu, nie do przewidzenia, nim nie zaistnieje – a skoro nie do przewidzenia, to także nie do unormowania przepisami prawa pozytywnego.

Odczytywany w kontekście prac Schmitta z lat dwudziestych XX w., partyzant jako instytucja, której regulacji filozof z Plettenbergu również

20 Marcus Schulzke, „Carl Schmitt and the mythological dimensions of partisan war” *Journal of International Political Theory*, nr 3 (2016): 347.

21 W. Scheuerman, „*Carl Schmitt and the Road to Abu Ghraib*”, 117.

22 Carl Schmitt, „Pojęcie polityczności”, [w:] idem, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. A. Cichocki (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2013), 283.

odmawia, okazuje się nośnikiem polityczności i stanu wyjątkowego. Jak suweren, by zwalczyć ten ostatni, tak wróg partyzanta powinien mieć w walce z nim wolną rękę, bowiem nie wiadomo, jakich środków partyzant przeciw niemu użyje, nim tego nie zrobi. *Unlawful combatant*, myślany przez pryzmat koncepcji partyzanta, pozbawiony unormowania, ponieważ stanowi precedensowy przypadek instytucji politycznej. Jest stanem wyjątkowym w formie osobowej, dlatego uregulowanie go prawnymi przepisami w rodzaju Konwencji genewskich nie wchodzi w rachubę.

3. Więzienie w Abu Ghraib jako przestrzenny stan wyjątkowy

Ze względu na brak praw, jakimi cieszą się na mocy konwencji genewskich jeńcy wojenni, *unlawful combatants* w miejscach, w których byli przez siły amerykańskie przetrzymywani, traktowani byli w sposób odmienny niż ci, których te prawa są udziałem. Sposób tego traktowania w przypadku więzienia w Abu Ghraib niedaleko Bagdadu – powstałego w czerwcu 2003 r., niedługo po wejściu sił amerykańskich do Iraku – opisuje raport Anthony'ego Jonesa i George'a Faya, powstały na zlecenie amerykańskiego wojska po dwóch niezapowiedzianych w więzieniu wizytach delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którego obserwatorzy wskazywali na łamanie w Abu Ghraib praw człowieka.

Fay i Jones podzielili działania personelu Abu Ghraib względem więźniów na dwie kategorie: po pierwsze intencjonalną przemoc i naruszenia godności seksualnej, po drugie – działania, które wzięły się z niezrozumienia prawa i polityki wewnętrznej więzienia. Wśród tych pierwszych, którymi będą się tu zajmował, wymienili: współzawodnictwo dwóch żołnierzy, któremu uda się szybciej doprowadzić do defekacji więźniów w obecności psów; zmuszenie trzech skutych kajdankami więźniów do rozebrania się, następnie polecenie im, by położyli się na sobie i symulowali stosunek seksualny; gwałt na więźniarce i gwałty na dwóch niepełnoletnich więźniach; zmuszenie więźnia, by czekał w momencie, w którym żołnierz oddawał na niego moc; zmuszenie więźniów płci męskiej do noszenia damskiej bielizny; gwałt analny na więźniu przy użyciu szczotki, przeprowadzony przez dwie żołnierki²³. Wedle innego raportu, autorstwa Amnesty International to, co

23 Anthony Jones, George Fay, *Investigation of Intelligence Activities at Abu Ghraib* (Washington: Department of Defense, 2004). <http://news.findlaw.com/hdocs/docs/dod/fay82504rpt.pdf>, [dostęp: 3.07.2018]. Zob. także: International Committee of the Red Cross, *Report of the International Committee of the Red Cross (ICRC) on the Treatment by the Coalition Forces of Prisoners of War and Other Protected Persons by the Geneva Conventions in Iraq during Arrest, Internment and Interrogation*. www.globalsecurity.org/military/library/report/2004/icrc_report_iraq_feb2004.htm, [dostęp: 3.07.2018].

działo się w Abu Ghraib było największym wystąpieniem przeciw prawom człowieka od ponad pół wieku²⁴.

Publikacja raportu w 2004 r. oburzyła międzynarodowe środowisko prawnicze. Lord Steyn, nestor brytyjskiego sądownictwa, określił to, co działo się w Abu Ghraib jako „potworną pomyłkę zarówno w wymiarze legalności, jak i sprawiedliwości”²⁵. By opisać zdarzenia z więzienia niedaleko Bagdadu, Adrian Vermuele z kolei użył koncepcji prawnej czarnej dziury, która powstaje, gdy prawne przepisy albo wyłączają działania egzekutywy spod wymagań *rule of law*, albo też wyłączają konieczność *judicial review* względem takich działań²⁶. Temu określeniu bodaj najbliższy jest do schmittiańskiej wizji stanu wyjątkowego, w której działania suwerena są nieograniczone nie tyle przez żadne przepisy, ile poprzez władze, które by zatwierdzały – lub nie – ich legalność. Jako taki, by użyć określenia Davida Dyzenhausa, stan wyjątkowy w schmittiańskim wydaniu jest „momentem czystej polityczności, niekontrolowanej przez *rule of law*”²⁷.

Tym jednak, co go kontroluje, jest umieszczenie na mapie, w określonym geograficznie układzie sił. W ten schmittiański sposób chciałbym zinterpretować też więzienie w Abu Ghraib: jako określone przestrzennie terytorium stanu wyjątkowego, w którym to terytorialne ograniczenie stanowi o tym, że suwerenność może się istoczyć. Jednym słowem: podobnie jak w przypadku *unlawful combatants* ich nieuregulowanie inaczej niż poprzez definicję umieszczoną w U.S. Code, zamierzam mieć prawną czarną dziurę, w jakiej warunkach funkcjonowało więzienie w Abu Ghraib, za jego cechą dystynktywną.

Takiemu traktowaniu sprzyja ujawnione w 2005 r. memorandum przedłożone George’owi W. Bushowi przez Alberto Gonzalesa, podówczas radcę prawnego Białego Domu. W memorandum (które do powszechnej świadomości weszło jako Torture memo) Gonzales opisywał więzienie w Abu Ghraib jako ośrodek przeznaczony do prowadzenia nowego typu wojny. W tym ostatnim, dodał, metodą przesłuchiwania więźniów jest „obraz

24 Zob.: Gregory Hooks, Clauton Mosher, „Outrages against Personal Dignity: Rationalizing Abuse and Torture in the War on Terror” *Social Forces*, nr 4 (2005): 1629.

25 Zob.: John Rozenberger, „‘Monstrous US justice’ attacked by law lord” *The Telegraph*, 26 lutego 2003.

26 Adrian Vermuele, „Our Schmittian Administrative Law” *Harvard Law Review*, nr 4 (2009): 112-113.

27 David Dyzenhaus, „Humpty Dumpty Rules or the Rule of Law: Legal Theory and the Adjudication of National Security” *Australian Journal of Legal Philosophy*, nr 28 (2003): 25.

podstawowej ludzkiej godności”²⁸. I chociaż zdaniem Jaya S. Bybee, ówczesnego zastępcy Prokuratora Generalnego USA, stanowiące realizację maksymy Gonzalesa działania nie stanowiły tortur, które by oznaczały złamanie przez USA po pierwsze ONZ-owskiej Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur z 1984. r., po drugie zaś sekcji 2340 Tytułu 18 U.S. Code, to ich ekstremaordynaryjność nie pozostawia wątpliwości. Po pierwsze bowiem, jak stwierdzał Gonzales, nie mogłyby być one zastosowane, gdyby więźniowie Abu Ghraib byli objęci Trzecią Konwencją genewską²⁹. Po drugie, jak pisze Adrian Vermuele, po wyroku Sądu Najwyższego USA w sprawie Hamdan v. Rumsfeld, w którym stwierdzono, że przebywający w więzieniu w Guantánamo jako bazy wojskowej USA objęci są *habeas corpus* tego ostatniego, przesłuchiwanie więźniowie zostali przetransportowani z Kuby do Abu Ghraib właśnie, jako tego miejsca, które, choć znajdowało się pod kontrolą Amerykanów, nie było pod względem prawnym terytorium amerykańskim³⁰. Ujmując to idiolektem schmittiańskim, oznaczało to wyrzucenie stanu wyjątkowego poza amerykańską ziemię i przydzielenie mu terytorium: ograniczenie go pod względem geograficznym.

O takim wyrzuceniu w XVI i XVII stuleciu Schmitt pisze w fundamentalnym dla jego filozofii geografii politycznej *Nomosie ziemi* z 1950 r. Wiąże je z dwoma wydarzeniami, które ukształtowały ówczesny – w momencie wyrzucenia – europocentryczny *nomos* (o samym pojęciu *nomos* piszę w następnym rozdziale tego tekstu): po pierwsze pokojem westfalskim z 1648 r., które zapewnił równowagę sił i związane z nim ograniczenie wojny w Europie, po drugie: z odkryciem Nowego Świata i rozwojem polityki kolonialnej. Ten ostatni sprawił, że – Schmitt przywołuje uwagę Tomasza Hobbesa – tylko w Europie możliwa była do realizacji maksyma Francesco Vittorii: *homo homini homo*. Działania wojenne przeniosły się do Ameryk, które – Schmitt ponownie posługuje się Hobbesem – w *Lewiatanie* stały się przykładem „wilczej natury człowieka w stanie natury, a w *Behemocie* wspomina on [Hobbes – przyp. WE] o okropieństwach, jakich dopuścili się Hiszpanie w imperium Inków”³¹. Podobnie, dodaje Schmitt, rozumował podówczas Locke, w którego dziełach kwestia stanu natury odnosiła się do Nowego

28 Antonio Gonzales, *Memorandum for the President, January 25, 2002*. <https://nsarchive2.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.01.25.pdf>, [dostęp: 15.08.2019].

29 Jay Bybee, *Standards for Conduct for Interrogation under 18 U.S.C. §§ 2340-2340A*. <https://nsarchive2.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.08.01.pdf>, [dostęp: 15.08.2019].

30 Vermuele, *Our Schmittian Administrative Law*, 114.

31 Carl Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, przeł. K. Wudarska (Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2019), 66.

Świata, traktowanego jako przestrzeń ścierania się ze sobą sił europejskich i tubylczych w sposób, który na Starym Kontynencie był nie do pomyślenia. Jak czytamy w *Dwóch traktatach o rządzie*: „Na początku [czyli w stanie natury – przyp. WE] cały świat, w większym stopniu niż obecnie, był Ameryką”³². W wieku XVI i XVII ograniczenie wojny ukonstytuowało, według Schmitta, kontynent amerykański jako przestrzeń działań militarnych i stanu wyjątkowego: „wydzielono wielkie przestrzenie wolności jako strefy walki o podział nowego świata”³³. Można dodać, iż (początkowe przynajmniej) nieopisanie geograficzne Ameryki jako kontynentu czyniło z niej *a priori* przestrzeń stanu, którego nie można (jeszcze) opisać normami i uregulować, ponieważ nie było wiadomo z mapy, czego się na tym terytorium spodziewać.

Wyrzucenie stanu wyjątkowego poza Europę najmocniej zaakcentowane zostało – twierdzi Schmitt – w angielskim prawie tamtego czasu, hołdującemu rozróżnieniu na angielską ziemię – czyli terytorium, na którym obowiązywało *common law* – i inne obszary (kolonie, terytoria zamorskie i samo morze)³⁴. O ile na tej pierwszej władza królewska była spętana aktami prawnymi wydawanymi przez legislatywę, o tyle w innych obszarach pozostawała absolutna i nieograniczona przez żadne instytucje. Schmitt widzi w tym taką specyficzną, anglosaską konstrukcję stanu wyjątkowego (*martial law*), kierującą się ideą wolnej, wydzielonej i pustej przestrzeni, która jest wyjęta spod prawa i na której to obszarze „może się wydarzyć wszystko co zgodnie z sytuacją faktycznie wydaje się konieczne”³⁵. W porządku międzynarodowym oddzielała ją w XVI i XVII w. od przestrzeni, na której prawo obowiązuje, linia – jak nazywa ją Schmitt – przyjaźni potwierdzonej pokojowymi traktatami. Jednocześnie świat poza tą linią stanowił dla Europy miejsce, w którym – w pomyślnej wersji – odbywał się wzajemny test sił, w wersji niepomyślnej: dziki chaos wzajemnego wyniszczenia. Tego rodzaju myślenie o przestrzeni – twierdzi Schmitt – „stanowi skutek panującego w XVI

32 John Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2015), 284.

33 C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 67.

34 W samej Anglii nie obyło się to bez sprzeciwu niektórych prawników, którzy uważali, że na morzach obowiązującym pozostaje prawo rzymskie. Zob.: Stuart Elden, „Reading Schmitt geopolitically: nomos, territory and Grossraum”, [w:] *Spatiality, sovereignty and Carl Schmitt: geographies of the Nomos*, red. Stephen Legg (New York: Routledge, 2015), 98.

35 Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 67.

wieku przeciwstawienia obszaru agonalnej wolności i wolnego, mieszczańskiego społeczeństwa oraz państwa jako królestwa obiektywnego rozumu”³⁶.

Myślane przez pryzmat tej idei, więzienie w Abu Ghraib jako ograniczony przestrzennie stan ekstraordynaryjny opisać można jako wyraz właśnie owej agonalnej wolności, w której sprzeczne z aktami prawa międzynarodowego działania są podejmowane na skutek zawieszenia prawa. Celem tych działań nie musi być tylko powzięcie od *unlawful combatants* wiedzy niezbędnej amerykańskim siłom wojskowym (jak bowiem pisze Christopher Kutz, informacje pozyskane od przesłuchiwanym w Abu Ghraib często były dla wojsk USA bezużyteczne³⁷). Istnienie przestrzennego stanu wyjątkowego ma również inne zadanie, które na gruncie schmittiańskiego idiolektu można opisać następująco: uzasadnienie stanu normalności, panującego poza granicami więzienia niedaleko Bagdadu.

W ten sposób unieważniony zostaje argument, iż w momencie historycznym, opisywanym przez filozofa z Plettenbergu w cytowanych fragmentach *Nomосу ziemi*, terytoria zamorskie mogły uchodzić za przestrzeń stanu wyjątkowego, dlatego, że były geograficznie nieopisane i dlatego zastosowanie tego elementu myśli Schmitta do myślenia o Abu Ghraib jest nietrafione, bo jeżeli miałyby być „od strony terytorialnej – jak powiada Schmitt w *Porządku wielkoobszarowym w prawie międzynarodowym* – podstawowym faktem dotychczasowego prawa międzynarodowego Europy”³⁸, to w momencie, w którym przestałyby być kolonią, już takiej roli nie mogłyby pełnić. Warto bowiem zauważyć, że już w XVIII stuleciu, jak przypomina Schmitt, role się odwróciły: to kolonie stały się przestrzenią pokoju, natomiast kontynent europejski – teatrem wojny. W takim wypadku, używając schmittiańskiego idiolektu, można stwierdzić, że od momentu istnienia w miarę akuratanego wyobrażenia o przestrzeni ziemskiej zasadzający się na niej *nomos* musiał zawierać przestrzeń, do której delegowana została przemoc jako konsekwencja polityczności.

4. *Nomos i Grossraum*

W trzeciej części *Nomосу ziemi* Schmitt pomstuje – w tym samym duchu, co w latach dwudziestych na regulowanie stanu wyjątkowego i w latach sześćdziesiątych na pomysł, by regulować status partyzanta – na

36 Ibidem, 68.

37 Christopher Kutz, „Torture, Necessity and Existential Politics” *California Law Review*, nr 1 (2007): 242; S. Hersh, *Chain of Command. The Road from 9/11 to Abu Ghraib* (New York: Harper Collins, 2004), 44.

38 Carl Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze. Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym*, przeł. B. Baran (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2015), 107.

instytucję *occupatio bellica*. Opisana przepisami prawa przez dwie Konwencje haskie z 1899 r. i 1907 r. – uprzednio stanowiąca zarówno zmianę suwerenności, jak i reżimu, na okupowanym terytorium – stała się czymś, co już „nie oznaczało ani zmiany terytorialnej, ani zmiany konstytucji (...) okupujące państwo wprawdzie sprawuje władze państwową na okupowanym obszarze, ale nie własną, lecz państwa okupowanego obszaru”³⁹. Uregulowana *occupatio bellica* stała się problemem prawnym, nie zaś politycznym, a „pozytywistyczne prawoznawstwo (...) było bezsilne wobec problemu stanu wyjątkowego [Schmitt tak traktuje zajęcie terytorium obcego państwa – przyp. WE], co wynika z natury metody pozytywistycznej”⁴⁰. Wynikało to, wedle Schmitta, z tego, że – skoro liberalno-pozytywistyczny system z państwem jako podstawową formułą organizacji politycznej był systemem zarówno okupowanego, jak i okupanta – normujący *occupatio bellica* uznali, że jest to system o charakterze uniwersalistycznym. Tymczasem, jak przypomina Schmitt, jest inaczej, a *nomos*, w ramach którego państwo stanowi taką formułę, to jeden z wielu możliwych, w dodatku w czasach mu współczesnych ulegający wyczerpaniu. „Już dawno uświadomiono sobie – powiada w *Porządku wielkoobszarowym*... z 1939 r. – że to tradycyjne pojęcie państwa jako centralne pojęcie prawa międzynarodowego nie odpowiada prawdzie ani rzeczywistości”⁴¹.

W tym miejscu należy zdefiniować, czym właściwie jest dla Schmitta *nomos* (νόμος). Przetłumaczony z greki na łacinę przez Cyncerona w *Prawach* jako *lex*, nie stanowi prostego przełożenia rzymskiego terminu na grecki. Przeciwnie, twierdzi Carl Schmitt: *lex* odnosi się do kodyfikacji w ramach prawa pozytywnego, podczas gdy „słuszniejsze jest nieprzekładanie *nomos*u jako >>prawa<<, >>regulacji<<, >>normy<< czy innych tego typu wyrażań. (...) W dzisiejszej sytuacji wyraża ono [słowo >>prawo<< – przyp. WE] jedynie sztuczny charakter tego, co pozytywistycznie ustanowione i wymagane (...)”⁴². *Nomos* z kolei odnosi się tego, co faktyczne, bowiem przestrzenne. Jego źródłosłów Schmitt znajduje w greckim *nemein*, od którego *nomos* stanowi *nomen actionis*, zakładający działanie, które jest znaczeniem słowa. Działanie *nomos* bierze się z kolei, wedle Schmitta, z greckiego słowa *nemein*, w którym korzenie mają niemieckie czasowniki *Nehmen* i *Nahme*. *Nemein* oznacza „zamieszkiwanie”, „oddzielanie” i „wypasanie”, które Schmitt na niemiecki tłumaczy (prócz *Nehmen*) jako *Teilen* i *Weiden*. *Nomos* to zatem polityczny sposób strukturyzowania określonego terytorium geograficznego,

39 Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 190-191.

40 Ibidem, 192.

41 Idem, *Porządek wielkoobszarowy*, 84. Zob. także: Oliver Simmons, „Carl Schmitt’s Spatial Rhetoric”, [w:] *The Oxford Handbook of Carl Schmitt*, red. Jens Meierhenrich, Oliver Simmons (Oxford: Oxford University Press, 2016), 792.

42 Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 41-42.

przebiegający w trzech etapach: poprzez zamieszkanie – czyli zabór ziemi – następnie odgraniczenie tejże od innej, niebędącej w posiadaniu zabierającego, po trzecie: z ziemi korzystanie. Zdaniem Claudio Mincy i Rory Rowan kluczowy jest dla Schmitta drugi znaczenie-moment, tożsamy z rewolucyjnym aktem przemocy, jaki ma miejsce w stanie wyjątkowym jako stanie przed stworzeniem organizmu politycznego: odgraniczając to, co do niego należy od tego, co nie należy, tworzący *nomos* jednocześnie odgranicza to, co jest przedmiotem normy od tego, co nim nie jest⁴³.

Historia świata – zdaniem Schmitta – znała co najmniej kilka *nomos*, które w miarę przemian ludzkiej wiedzy się rozpadały. Za przykład takiego rozpadu służyć może rozpad europocentrycznego *nomos* pod koniec XIX w., spowodowany gwałtownym rozwojem gospodarczym. Innym rozpadem jest wspomniany wyżej rozpad *nomos* myślanego jako struktura, której podstawowym budulcem jest państwo. W czasach mu współczesnych, zdaniem Schmitta, *nomos* ów zaczynał być zastępowany takim, którego budulcem było nie ono, lecz Rzesza, tytułowy wielki obszar ze szkicu z 1939 roku. Właśnie jako Rzeszę chciałbym tu zinterpretować Stany Zjednoczone z czasów więzienia w Abu Ghraib, to zaś, co zdarzyło się niedaleko Bagdadu, jako przykład tworzenia nowego *nomos*.

Wielki obszar, o jakim pisze Carl Schmitt, nie jest po prostu powiększonym państwem. Przeciwnie, twierdzi autor *Teologii politycznej*, wielki obszar przekracza – poprzez pojawienie się konceptualizowanego na jego bazie prawa międzynarodowego w czasie nowoczesnych środków podróży i komunikacji – granice przestrzeni myślanej li tylko jako nieoddzielona morzami i oceanami ziemia. „Ta zwykła matematyczno-fizykalnie-przyrodznawcza neutralność dotychczasowego pojęcia przestrzeni ma tu ulec przewyżczeniu. (...) Zamiast pustego wymiaru płaszczyzny czy trzeciego wymiaru, w których poruszają się przedmioty fizyczne, pojawia się spójna przestrzeń dokonań (...) Rzeszy, która niesie z sobą i w sobie własną przestrzeń, swe wewnętrzne miary i granice”⁴⁴. Zagarnięcie ziemi i jej zamieszkanie nie odbywa się już wyłącznie w formie fizycznego aktu przemocy; ten, oczywiście, pozostaje w mocy, bez niego trudno byłoby na bazie filozofii Schmitta rozważać przypadek tego, co zdarzyło się w więzieniu w Abu Ghraib, jednak obierając w posiadanie dane terytorium, Rzesza jako podstawowa jednostka wielkoobszarowego porządku prawa międzynarodowego okazuje się przede wszystkim „przewodnią i nośną siłą, której idea polityczna promieniuje

43 Claudio Minca, Rory Rowan, „The question of space in Carl Schmitt” *Progress in Human Geography*, nr 3 (2015): 275. Zob. także: William Hooker, *Carl Schmitt’s International Thought: Order and Orientation* (Cambridge: Cambridge University Press, 2009), 126-127.

44 Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy*, 120-121.

na określony wielki obszar i która z zasady wyklucza interwencje obcych sił w tym obszarze⁴⁵.

Szukając odpowiedzi na pytanie, jaka idea promieniuje na obszar więzienia niedaleko Bagdadu za sprawą tworzenia się tam nowego *nomos*, w którym Stany Zjednoczone występują jako Rzesza, należy najpierw powiedzieć, jaka idea tego nie robi. Nie jest to, wielokrotnie krytykowany przez Schmitta – znajdujący swe miejsce w instytucji *occupatio bellica* – uniwersalizm, w którym to, co zgodne z porządkiem normatywnym wyznaczają organizację międzynarodowe w rodzaju Ligi Narodów czy bezosobowe rządy prawa takiego, jak Konwencje genewskie albo Konwencje haskie⁴⁶. Przeciwnie: idea ta uniwersalizmowi przeczy, wprost opowiadając się przeciwko zapisom międzynarodowych umów i nieobejmując więźniów Abu Ghraib i *unlawful combatants* ochroną, jaka by z tych ostatnich wynikała⁴⁷. Zamiast tego, działania w Abu Ghraib jako na terenie objętym promieniowaniem idei politycznej Stanów Zjednoczonych jako Rzeszy są ustanowieniem pluriwersum i opowiedzeniem się przeciw jednoczącej, uniwersalistycznej zasadzie; przekroczeniem monopolu władzy rządów prawa i wejściem w porządek międzynarodowy, które definiuje „pluralizm uporządkowanych wewnętrznie – jak powiada filozof z Plettenbergu w *Nomosie ziemi* – istniejących obok siebie Grossraumów i kręgów kulturowych”⁴⁸.

Sprzeciw społeczności międzynarodowej – to wyrażenie spoza schmittiańskiego idiolektu, więc używam go tu w potocznym – wobec ujawnienia zdarzeń z Abu Ghraib każe zauważyć jeszcze jeden paradoks przy opisywaniu ich przy użyciu pojęć zaczerpniętych z myśli autora *Teologii*

45 Ibidem, 74. Por.: Adam Wielomski, „Podmioty uprawnione do prowadzenia wojen w teorii Carla Schmitta”, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, red. Mariusz Kubiak, Ryszard Wróblewski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR; Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, 2018), 244 i n.

46 Por.: Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 232-233.

47 W tym miejscu warto wspomnieć o ustanawiającym normatywność sensie przemocy, pisząc o którym, Robert Cover stwierdził, że głównym celem tortur jest uświadomienie torturowanemu, iż jego normatywny świat dobiegł końca i się rozpadł, wraz z tym rozpadem zaś „nastąpił koniec wartości, w które ofiara wierzy, koniec więzi spajających społeczność (...) normatywny świat ofiary został zniszczony przez obecność bólu i strachu”. Robert Cover, „Violence and the Word” *Yale Law Journal*, nr 8 (1986): 1603.

48 Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 232. Zob. także: Diane Marie Amann, „Abu Ghraib” *University of Pennsylvania Law Review*, nr 6 (2005): 2085 [Symposium: Current Debates in the Conflict of Laws].

politycznej. Opisując pod koniec lat czterdziestych ubiegłego stulecia nowy *nomos* ziemi, który miał nastąpić w drugiej połowie XX w., Schmitt, powołując się na wypowiedzi amerykańskiego sekretarza stanu Henry'ego Stimsona, twierdził, iż będzie to *nomos* uniwersalistycznie-amerykański, w którym to, co demokratyczne i legalne, „w praktyce jest definiowane, interpretowane i sankcjonowane przez sam uznający rząd, w tym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych. Niewątpliwie tego rodzaju doktryna i praktyka (...) ma charakter interwencjonistyczny”⁴⁹. Uniwersalistyczny charakter takich paktów międzynarodowych, jak Konwencje genewskie, zadał jego twierdzeniu kłam, czyniąc *basileus* nie *nomos*, ale *lex*.

5. Podsumowanie

Jak zapowiedziane zostało we wprowadzeniu, powyższe rozważania nie służyły udowodnieniu, iż filozofia Carla Schmitta bezpośrednio zainspirowała działania amerykańskich sił wojskowych w takich miejscach, jak więzienie w Abu Ghraib, czy też powstanie takiej przekraczającej granice między prawem a przestrzenią anomiczną instytucji, jak *unlawful combatant*. Sam filozof z Plettenbergu od politycznych konsekwencji swej myśli zwykł się zresztą odżegnywać – jak, dla przykładu, wówczas, gdy pytany przez amerykańskiego prokuratora wojskowego Roberta Kempnera w 1945 r., czy jego teoria wielkiego obszaru zainspirowała nazistowską koncepcję *Lebensraum*, stwierdził, iż opisywał geopolityczne przemiany, które się już rozpoczęły⁵⁰. Rozważając więc myśl filozoficzno-prawną Carla Schmitta jako język, którego można użyć do opisu zdarzeń na arenie międzynarodowej, po prawie stu latach od pierwszego wydania *Nomосу ziemi* należy stwierdzić, iż zachowała ona aktualność, znakomicie przystając do kategorii takich, jak *unlawful combatant*, czy zdarzeń takich, jak te, które miały miejsce w Abu Ghraib. Jest to paradoks, gdyż sam Schmitt podkreślał, iż „działalność naukowa uprawiającego prawo publiczne sytuuje go w określonym kraju, w obrębie określonych środowisk i sił, w określonym kontekście czasowym”⁵¹. Paradoks ten nie ujmuje jednak idiolektowi Niemca akurataności.

49 Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym*, 304.

50 Zob.: Michael Salter, *Neo-fascist egal theory on trial: an interpretation of Carl Schmitt's defence at Nuremberg from the perspective of Franz Neumann's critical theory of law*, „Res Publica” nr 5, 1999, 16.

51 Carl Schmitt, „*Ex Captivitate Salus*”, przeł. A. Kluba, *Przegląd Polityczny*, nr 127/128 (2014): 68.

Bibliografia

- Abraham David, „The Bush Regime from Elections to Detentions: A Moral Economy of Carl Schmitt and Human Rights” *University of Miami Law Review*, nr 249 (2008): 249-274.
- Agamben Giorgio, Raulff Ulrich, „An Interview with Giorgio Agamben” *German Law Journal*, nr 5 (2004): 609-614.
- Amann Diane Marie, „Abu Ghraib” *University of Pennsylvania Law Review*, nr 6 (2005): 2085-2141.
- Azubuikwe Lawrence, „Status of Taliban and Al Qaeda Soldiers: Another Viewpoint” *Connecticut Journal of International Law*, Vol. 19 (2003): 127-154.
- Bybee Jay, *Standards for Conduct for Interrogation under 18 U.S.C. §§ 2340-2340A*. <https://nsarchive2.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.08.01.pdf>.
- Cover Robert, „Violence and the Word” *Yale Law Journal*, nr 8 (1986): 1601-1629.
- Criddle Evan, Fox-Decent Evan, *Fiduciaries of Humanity. How International Law Constitutes Authority* (Oxford: Oxford University Press 2016).
- de Benoist Alain, *Carl Schmitt today. Terrorism, „just” war, and the state of emergency*, przeł. A. Jacob (London: Arktos, 2013).
- Detter Ingrid, *Law of War*, (Burlington: Ashgate, 2013).
- Dyzenhaus David, „Humpty Dumpty Rules or the Rule of Law: Legal Theory and the Adjudication of National Security” *Australian Journal of Legal Philosophy*, nr 28 (2003): 1-42.
- Elden Stuart, „Reading Schmitt geopolitically: nomos, territory and Grossraum”, [w:] *Spatiality, sovereignty and Carl Schmitt: geographies of the Nomos*, red. S. Legg, 91-106. New York: Routledge, 2015.
- Gasché Rodolpho, „The partisan and the philosopher” *CR: The New Centennial Review*, nr 4 (2004): 9-34.
- Gonzales Alberto, *Memorandum for the President, January 25, 2002*. <https://nsarchive2.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.01.25.pdf>.
- Herrero Montserrat, *The Political Discourse of Carl Schmitt. A Mystic of Order* (London-New York: Rowman & Littlefield 2015).
- Hersh Seymour, *Chain of Command. The Road from 9/11 to Abu Ghraib* (New York: Harper Collins, 2004).
- Hooker William, *Carl Schmitt's International Thought: Order and Orientation* (Cambridge: Cambridge University Press, 2009).
- Hooks Gregory, Mosher Clayton, „Outrages against Personal Dignity: Rationalizing Abuse and Torture in the War on Terror” *Social Forces*, nr 4 (2005): 1267-1645
- International Committee of the Red Cross, *Report of the International Committee of the Red Cross (ICRC) on the Treatment by the Coalition Forces of Prisoners of War and Other Protected Persons by the Geneva Conventions*

- in Iraq during Arrest, Internment and Interrogation* www.globalsecurity.org/military/library/report/2004/icrc_report_iraq_feb2004.htm.
- Jones Anthony, Fay George, *Investigation of Intelligence Activities at Abu Ghraib*, Washington 2004. <http://news.findlaw.com/hdocs/docs/dod/fay82504rpt.pdf>.
- Kutz Christopher, „Torture, Necessity and Existential Politics” *California Law Review*, nr 1 (2007): 235-276
- Locke John, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2015).
- Offe Claus, „Rekonstruktion oder Dekonstruktion des ‘Westens’”, [w:] *Souveränität, Recht, Moral: die Grundlagen politischer Gemeinschaft*, red. C. Offe, 168-197. Frankfurt: Campus Verlag, 2007.
- Ralph Jason, „The laws of war and the state of the American exception” *Review of International Studies*, nr 35 (2009): 631-649.
- Salter M. G., *Neo-fascist egal theory on trial: an interpretation of Carl Schmitt's defence at Nuremberg from the perspective of Franz Neumann's critical theory of law*, „Res Publica” nr 5, 1999: 161-193.
- Scheuerman William, „Carl Schmitt and the Road to Abu Ghraib” *Constellations*, t. XII (2006): 108-124.
- Schmitt Carl, „*Ex Captivitate Salus*”, przeł. A. Kluba *Przegląd Polityczny*, nr 127/128 (2014): 110-134.
- Schmitt Carl, „O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa”, przeł. J. Zajadło, [w:] J. Zajadło, *Schmitt*, 53-119. Sopot: Wydawnictwo Arche, 2016.
- Schmitt Carl, „Pojęcie polityczności”, [w:] idem, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. A. Cichocki, 252-298. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2013.
- Schmitt Carl, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, przeł. K. Wudarska (Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2019).
- Schmitt Carl, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze. Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym*, przeł. B. Baran (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2015).
- Schmitt Carl, *Teoria partyzanta. Uwagi na marginesie „Pojęcia polityczności”*, przeł. B. Cymbrowski (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017).
- Schulzke Marcus, „Carl Schmitt and the mythological dimensions of partisan war” *Journal of International Political Theory*, nr 3 (2016): 345-364.
- Simmons Oliver, „Carl Schmitt's Spatial Rhetoric”, [w:] *The Oxford Handbook of Carl Schmitt*, red. Meierhenric Jens, Simmons Oliver, 776-803. Oxford: Oxford University Press, 2016.
- Strathausen Carsten, „Myth or Knowledge?” *Télos*, nr 153 (2010): 7-29.

- Värk René, „The Status and Protection of Unlawful Combatants” *Juridica International*, nr 10 (2005): 191-198.
- Vermuele Adrian, „Our Schmittian Administrative Law” *Harvard Law Review*, nr 4 (2009): 1098-1141.
- Wielomski Adam, „Podmioty uprawnione do prowadzenia wojen w teorii Carla Schmitta”, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, red. M. Kubiak, R. Wróblewski, 244-265. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR; Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, 2018.
- Zajadło Jerzy, „Filozofia (teoria) prawa Carla Schmitta?” *Przegląd Sejmowy*, nr 4 (2016): 65-94.

